

r. 1779.

(Ogiński Tadeusz Wda Trocki)

Radość w domu JW⁹⁰..... przy blagostawieniu
wzrusz.

R A D O S C

W D O M U

JAŚNIE WIELMOŻNEGO JEGOMOŚCI PANA

J A D E U S Z A

Z K O Z I E L S K A

O G I N S K I E G O

W O J E W O D Y T R O C K I E G O

ORDERU ORŁA ^{Wawalora} B I A Ł E G O
S T A R O S T Y R E T O W S K I E G O & c.

Przy Błogosławieniu swym Wnukom

W O B E C N O Ś C I

J J W W. K A S Z T E L A N O W T R O C K I C H

G O D N Y C H S W Y C H D Z I E C I

O S Ł O S Z O N A

1 7 7 9.



w W I L N I E

w Drukarni Królewskiej przy Akademii.



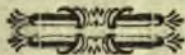


O Dniu prześliczny! o złota godzino!

Jak w słodkie widok przyokraszon
wdzięki

Dziś nam czynicie! zdziwiając
nowiną

Wiekem nieznaną, a śmiertelne jęki
Za Kaukaz pędząc; OYCU w lata liczne
SYNA stawicie, z SYNEM Wnuki sliczne.

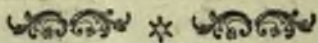


Pięknyć to widok, przecudna nowina

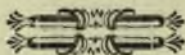
Widzieć OYCOWI, nie mniej w buyne lata

§2§

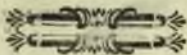
Jak



Jak w śpiącą sławę dojrzałego SYNA;
A On w Oyczyźnie by Świazda u świata.
Cóż gdy Dziadulka ściśkaią Wnuczatką,
kochaną Babkę miluchne Dzieciątka!



Jednąż Niobe, albo jedną Matka
Dobrze z Hekubą leż niesyta rzewnych;
Le im potłukła śmiertelna rogatką
Dziątek najmilszych, szczątków Domu pewnych?
Jedenże jęczy, że w Charona sieci
Zarwane w przody, niż zrodzone Dzieci?



Takci wróg zjadły na życie człowiecze
Nie da dowijać okrągłego wieńca
Lat setnych: krwawo, co popadnie siecze
Starych i młodych ten to Ludo-żeńca;
A kłosem za kłosem w podziemne niziny
Oyce przed Synmi, szle przed Oycmi Syny.
Twych



*Twych tylo Domie Wielkich WOJEWODOW
Blaſk taki, że śmierć niedoperzym okiem
Nie śmie zaglądać do Twych świetnych Grodów,
Ani ie zchmurzyć czarnokirym mrokiem
Lecz ni Feb złoty z przednich lany brantów
Nie mienisz luſtru czyſtych twych Brylantów.*



*Drodześ przed światem wziaſniał Twemi blaſki,
Nie farb ſzukanych; ni kolorów świetnych,
Lecz żywey Cnoty, Hoynodzielney Łaſki,
Sławy, Honorów, zaſzczytów poſetnych:
Możnyś w Imiona, z Krwi Kſiążęcoroǳy,
Rząd z Cie Januſy; Mars ma Bojewody.*



*Bądź kiedy w Pańſtwie kłótniwa Bellona
Na mord woienny ſwe zoſtrzyła groty:
Bądź też Pokoiu Bogini pieſzczona
Wznioſła ſwój wieniec, ukoiwſzy rotę:*

Tyś



*Tyś Palmie rowien, mimo losów sprzecznych,
Doma i w Polu pełen Laurów wiecznych.*



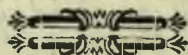
Tyś radne starczył do Senatu Pan y:

*Tyś w Seymujących Kotach mądre Słowy
Sadzał: Ty Wojskom dostawiasz Hetmany,*

I w oręż silne, i potężne słowy.

Tak ni Tryonu żaden rod nie lęże,

Prózenes' mroku stawiać Męża w Męża.



A jak w przecudnie umaionym sadzie

Rozłożna jabłoń na okół wyłoży,

Ramiona ciężne; wy skakuie radzie

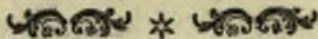
Na przerośt płonek bufić krzewno-boży;

Ta bądź owocy; bądź siwemi kwiaty

Poucza młode wydać w czas Granaty.



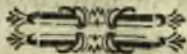
Ten



Ten-ci dank własny zawsze takie szcepy
Dawać Oyczyźnie, których buyno-krzewy
Rozrośł Oyczyście żywnie spełnia sklepy:
A Ty krasniejszy, by Cedr między drzewy,
Nieznaśz co siły, lub co barwę mieni;
Zawszec wzrośł w Niebo, zawsześ sam w Zieleni.

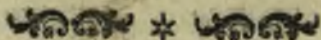


Prawiec widziemy błogosławczą Rękę
Nad Tobą BOGA, Co tymi obietnice
Tylko zaprzy sięgł, którzy winną dziękę
I cześć mu daią, co zdobią świątnice,
Praw strzegą, nędzne wspierają, Tych ziemie,
Tych z Izraelem błogosławne plemie.



Takci on Jakub, abo Jozef drugi
Dla swych Cnot czystych Niebu dziwnie wzięty
Liczne potomki, Wieków późnych długi
Rachował Orszak; ani pierwey cięty

Legł



Legł ciosem śmierci Gawor ten dośpiaty,
Aż się już młode buynie rozrastały.



Błogoż więc niechay będzie tey Porosli,
Plenna Jabłoni Wielki **WOJEWODO!**
Tęc Twój **PIERWOSZCZEP** nieście **LATOROŚLI,**
Byś je przezegnał Ręką błogorodą:
O który dzisiaj piękne zegnasz Wnuki,
Spórz Ci **BOG** Wieku, byś zegnał Prawnuki!



XVIII.2. 1186

1977

8

XVII. 2. 1186